

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMŹY

Nasmo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA“ i „ROLNIK POLSKI“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za millim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 259.

Chełmża, niedziela, dnia 10-go listopada 1929 r.

Rok II.

Ostra mowa posła Sławka przeciw opozycji.

W dniu 5 listopada o godz 4 po poł. rozpoczęły się plenarne obrady klubu BBWR., które były żywym stwierdzeniem silnej i zdecydowanej postawy całego klubu, wobec wytworzonej sytuacji sejmowej.

Na posiedzeniu wygłosił dłuższe przemówienie prezes klubu poseł Walery Sławek, który m. in. podkreślił:

„Przebiegu ostatnich wypadków nie będę opisywał. Chciałbym je tylko podsumować. Byliśmy świadkami następującego faktu: od pierwszego momentu wniesienia przez nas projektu rewizji konstytucji cała opozycja zmobilizowała się do ataku. Posłowie opozycji podniecali samych siebie. Propagandą swoją wmawiali sami w siebie, że potrafią obalić rząd i że nadchodzi rzekomo moment „likwidacji systemu pomajowego“.

„Przemysłowcy i kalkulowali co trzeba zrobić, jeśli było tak, a co jeśli byłoby inaczej. A w rozważaniach tych swoich dochodzili z jednej strony do projektu wyrażenia rządowi wotum nieufności i do przeciwstawienia się woli p. Prezydenta Rzplitej, a z drugiej strony przemysłowcy nawet o oddaniu się pod opiekę Gdańska i pokierowania stamtąd przyszłą rewolucją. Niech ją, bo więcej nie powrócą“.

„Ci ludzie dochodzą w swojej niepoczytalności aż do utraty zrozumienia co wolno, a czego nie wolno, do rzeczy, które grożą bytowi państwa. Jeśli dziś zestawimy całą namietność „rewolucyjną“, projekty wyrażenia wotum nieufności itp. z tem, że przypadkowe znalezienie się w przedsiönku sejmowym grupy oficerów wywołało u posłów z opozycji utratę panowania nad nerwami, to widzimy, z jak chorem otoczeniem mamy do czynienia“.

„Rozgorączkowanie doszło bardzo daleko. Sądząc z głosów, jakie dochodzą z dzisiejszych zebrań klubów opozycyjnych, jedni posłowie idą na bardzo namietne przygotowania się do rewolucji, inni zaś spoglądają, co z tego wyniknie“.

„W tej chwili pod wpływem nerwów przeważa jeszcze nastrój bardzo wojowniczy. Ale właśnie dlatego w tej chwili należałoby posłom dać tylko czas do namysłu, a ów czas będzie w różny sposób zużytkowany. Jedni z nich upierać się będą przy zdaniu, że należy rozwijać ostrą propagandę w kierunku przewrotu rewolucyjnego w Polsce, ale inni pod wpływem czasu będą może bardziej zdolni do zastanowienia się czy temi środkami rząd przewrócić zdołają i czy nie byłoby rozumniej szukać innego wyjścia. Nie wiadomo jaką będzie sytuacja po 30 dniach.

Dalsze postanowienia P. Prezydenta będą przypuszczalnie zależne od tej właśnie sytuacji, jaka się wytworzy po tych 30 dniach. W każdym razie jedno jest pewne: system majowy zlikwidowany nie będzie (oklaski całego klubu). Dziś na ten okres obowiązkiem naszym, jako zespołu działaczy jest przeprowadzenie określonej propagandy w społeczeństwie. Winniśmy sobie w niej postawić przed oczyma bardzo wyraźnie te rzeczy, które mamy osiągnąć. Kamieniem obrazy dla opozycyjnych posłów jest to, że projekt zmiany konstytucji o-

Gigantyczny wybuch wulkanu w Gwatemali. 400 osób straciło życie, 300 rannych. — Pod dwumetrową warstwą popiołu u

Nowy Jork, 6. 11. Z Gwatemali donoszą: Wulkan St. Maria, którego czynność w ostatnich dniach uległa znacznemu osłabieniu, wznowił wczoraj wybuchy do niebywałych rozmiarów. Z krateru wydobywają się olbrzymie masy popiołu, a lawa płynie kilkoma strumykami i zalewa okoliczne osady. Ilość ofiar jest bardzo duża. O ile wogóle można już obecnie wśród niebywałej paniki i zamieszania ocenić, liczba zabitych dochodzi do 400 osób a rannych zostało około 300 osób. Dotychczas wydobyto z pod popiołu 50 zwłok. Z powodu strasznego żaru niema mowy o ratowaniu zasypanych.

Z Meksyku donoszą, że tamtejszy poseł Gwatemali otrzymał dokładne sprawozdanie o przebie-

gu katastrofy żywiołowej, wedle którego w przeddzień wybuchu wulkanu, ludność departamentu Suchtepequez, a szczególnie miejscowości Mazatenango została zaalarmowana grzmotami podziemnymi i trzęsieniami ziemi. Wkrótce potem nastąpił gigantyczny wybuch wulkanu. Lawa rozlała się szeroko i zniszczyła wszystko. Mnóstwo uciekających pochłonęła lawa.

Cały obszar w szerokim płomieniu około wulkanu został zasypany popiołem, którego warstwa dochodzi miejscami do grubości 2 metrów. Tysiące rodzin zostało bez dachu nad głową. Plantacje kawy i innych owoców ziemnych zostały zupełnie zniszczone. Szkody materialne wynoszą kilkadziesiąt milionów dolarów.

Miljony ludzi ginie z głodu w Chinach.

Z Pekinu donoszą, że z powodu klęski głodowej w prowincji Szensi zmarło w ciągu ostatnich czterech miesięcy 2.100 tysięcy ludzi. Ponadto w tej samej prowincji jest 1.300 tysięcy chorych na różne choroby epidemiczne.

Klęskę głodową powiększają jeszcze silne

mrozy. Misja amerykańska jest zupełnie bezradna. Poselstwo amerykańskie zwróciło się do prezydenta Hoovera z prośbą o rozpoczęcie w Ameryce akcji ratowniczej na rzecz ludności dotkniętej klęską głodową.

granicza wygórowane przywileje poselskie. Dlatego to właśnie ci, którzyby z tych przywilejów mieli zrezygnować wytykają dziś całą swoją energję, aby owych swoich niebywale nadmiernych praw poselskich bronić ad absurdum.

Powinniśmy zrozumieć, że co innego jest interes mas, a co innego interes poselski. Rząd robi wszystko w zakresie swoich możliwości aby łagodzić bólaczki natury gospodarczej. Rozumiemy, że bólaczki sytuacji gospodarczej nie dadzą się usuwać przez zastosowanie samej tylko dobrej woli. Ale opozycja przeciw rządowa używa wykazywania tych bólaczek, jako środka do prowadzenia własnej agitacji. —

Z kolei zaznaczył pos. Sławek że wniosek klubu B. B. o wyrażenie wotum nieufności marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu wniesiony będzie na następnym posiedzeniu Sejmu.

Postępowanie marsz. Daszyńskiego jest tego rodzaju, iż żadnym względów w stosunku do niego niema. Po przemówieniu prez. Sławka dokonał klub podziału pomiędzy swoich członków prac organizacyjno-propagandowych na okres najbliższy na terenie całej Rzplitej. Plan tych prac przyjęty został przez posłów i senatorów z zapalem, świadczącym najlepiej o całkowitej zwartości wewnętrznej i jednomyślności B. B. W. R.

Nasi jeźdźcy górą.

Nowy Jork, 7. 11. Na tutejszym torze wycigowym odbyły się międzynarodowe wycigi oficerskie na amerykańskich koniach.

Pierwszą nagrodę zdobył jeździec polski por. Gzowski.

W poprzedzającym wyścigu mieszanym dla oficerów i cywilnych jeźdźców polskich por. Zgorzelski był pierwszym z oficerów, a 4-tym w ogólnej klasyfikacji.



PEPEGE

DETALICZNIE

KALOSZE

damskie na trykotowej podsz. zł 9,70
męskie „ „ „ zł 11,—

ŚNIEGOWCE

damskie na podsz. ciepl., wierzch jersey czarny z aks. wylogami i kłamrą zł 15,50
wierzch z gabard. czarnej lub bronz. z aks. wylog. i kłamrą zł 18,—
całe z gumy, szare, czarne lub beige, z przesuw. guzikiem za-trzaskowym zł 20,—

BUTY

czarne, szare lub beige z błysk. zamknięciem zł 38,—

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO MARKI „PEPEGE“ Z PODKOWĄ!

Anglicy nazywają Marsz. Piłsudskiego polskim Cromwellem.

Dzienniki londyńskie dużo uwagi poświęcają ostatnim wypadkom politycznym w Polsce, stwierdzając zgodnie, że zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu Sejmu na 30 dni przyczyni się skutecznie do złagodzenia podnieconej atmosfery politycznej.

"Daily Mail" ogłasza artykuł wstępny z fotografią p. Marszałka Piłsudskiego pod tytułem: "Polski Cromwell" pióra korespondenta berlińskiego tego pisma Reynolds, który charakteryzuje p. Marszałka Piłsudskiego, jako wybitną osobistość pełną nieoczekiwanych paradoksów i zaznacza, że Marszałek Piłsudski jest najbardziej zagadkową indywidualnością na arenie politycznej Europy.

Opisując postać p. Marszałka Piłsudskiego, Reynolds przyrównuje go do typu lorda Kitchenera i podkreśla, że w osobistym zetknięciu trudno się oprzeć jego fascynującemu urokowi.

Oceniając poczynania marszałka Piłsudskiego zarówno w pochodzie na Kijów, jak i w maju 1926 r. jak również obecne jego eksperymenty, Reynolds stwierdza, że od czasu przewrotu majowego Polska poczyniła wielkie postępy gospodarcze. W kraju — pisze Reynolds — jest więcej zamożności. Nawet powierzchowny obserwator nie może nie stwierdzić tej poprawy w każdym polskim mieście. Stworzenie wielkiego portu nad Bałtykiem w miejscu, w którym jeszcze przed 5

laty była tylko wioska rybacka jest przekonywującym argumentem, wystawa w Poznaniu była rewelacją pod względem zdolności samowystarczalności Polski.

Na zakończenie swojego artykułu p. Reynolds stwierdza, że zarówno w Polsce jak i w Niemczech trudno jest skutecznie rządzić wedle systemu parlamentarnego, gdyż w obu tych krajach jest zbyt wiele partij politycznych, zaznaczając, że zarówno w Polsce jak i w Niemczech istnieje tęsknota do rządów dyktatorskich silnego człowieka. Marszałek Piłsudski całe lata usiłował pogodzić istnienie parlamentaryzmu z istnieniem władzy dyktatorskiej co również dowodzi jego skłonności do eksperymentów, niektórzy jednak w Polsce są zdania, że obecnie nadszedł czas, aby znowu powtórzył się eksperyment dopuszczenia do rządów krajem przedstawicieli ludu.

Oliver Cromwell, największy bohater narodu angielskiego (1599—1658) kazał żołnierzom swoim wypędzić z izby opornych posłów, ogłosił się lordem-protektorem, dwa razy rozwiązał parlament i faktycznie sam jeden wszystkim zarządzał; w kraju utrzymywał najlepszy porządek, polepszył finanse, zorganizował armję i marynarkę i wydarł Holendrom panowanie na morzu.

Z kraju

W uznaniu zasług.

W dniu 7 bm. delegacja zarządu Krajowego Tow. Naftowego w osobach pp. Długosza, Szydłowskiego, meo. Kielskiego i dr. Żaluskiego wręczyła p. min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiemu dyplom członka honorowego Krajowego Tow. Naftowego za zasługi, położone nad rozwojem i podniesieniem przemysłu naftowego.

Kondolencje rządu egipskiego.

Z powodu śmierci śp. Jerzego Ostrowskiego, charge d'affaires ad interim Rzeczypospolitej w Egipcie, poseł Nachad Pasza nadesłał do p. min. Żaluskiego telegram, w którym w imieniu swego rządu i własnym składa p. min. Żaluskemu wyrazy kondolencji.

Komisja Agrarna Komitetu Zachowawczego.

Na obradach komitetu zachowawczego w Warszawie przyjęto wniosek o utworzenie specjalnej komisji dla spraw rolnych pod przewodnictwem Janusza ks. Radziwiła. Do tej komisji wchodzić: pp. senator Wańkiewicz, poseł J. Targowski i prezes Stecki.

Ford narazie nie buduje.

Od dłuższego czasu ukazują się w prasie wiadomości o budowie przez amerykańskie zakłady Forda zakładów montażowych w Gdyni. Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia pogłoski te nie odpo-

wiadają prawdzie. Wprawdzie jedno z ministerstw prowadzi pertraktacje z przedstawicielami zakładów Forda nie wiadomo jednak, czy i kiedy nastąpią wiążące rozmowy.

Komuniści we Lwowie nawiązują do demonstracji.

W ośrodkach robotniczych we Lwowie kolportowano w środę ulotki komunistyczne, nawiązujące do urządzania w czwartek wieczorem demonstracji, w związku z 18-tą rocznicą rewolucji bolszewickiej. Jako miejsce demonstracji wyznaczono plac Bilozewskiego. Ulotki skonfiškowała policja.

Polski samolot pod kulami bolszewików.

Po raz już drugi w tym roku samolot wojskowy polski ostrzeliwała z karabinów maszynowych straż graniczna bolszewicka koło Ostroga.

Przed kilku tygodniami samolot nasz, znajdujący się nad terytorjum polskim, koło granicy, został nagle zasypywany gradem kul bolszewickich. Na szczęście pilot, zorjentowawszy się w sytuacji, zawrócił i w ten sposób ochronił siebie i aparat od zagłady.

Sprawa powyższa została skierowana przez nasze władze na drogę dyplomatycznego załatwienia. — Fakt bezprawnego ostrzeliwania już po raz drugi polskiego samolotu przez bolszewików, wzbudził zrozumiałe poruszenie i oburzenie wśród ludności przygranicznej.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście

(Ciąg dalszy).

(11)

Nieraz słyszą ludzie śmiech jego, rozlegający się ze szczytu starej baszty; widzą, jak się ugania za upiorami po bagnach, albo krzyczy cudacznie w trzcinie nad jeziorem. On i po drogach przeszkadza, na dziurawych mostkach czatuje — i niechno chłop trochę podchmielony z jarmarku powraca, to niezawodnie „niemiec“ mu coś spsości: czapkę z głowy ukradnie, kłonicę z woza wyciągnie, albo poprosta razem z kołmi w rów zepchnie i szkody narobi.

Wszystkoby dobrze było w Zielonce, żeby nie ten niemiec, który nieco innego jest, tylko kusy w swojej własnej osobie. Chłopi znają go dobrze i dzieci nim straszą.

Gdy nowy dziedzic do Zielonki przybył, poczołwi ludziska żalowali go, że się na pewną zgubę naraża. Z czasem, gdy poznali go bliżej, żal wzmógł się bardziej jeszcze, gdyż młody człowiek jakoś do serca im przypadł: uczynny był, ludzki,

każdemu dobre słowa powiedział — a jego siostra była prawdziwą opiekunką wszystkich chorych i wszystkich dzieci we wsi.

Do tej właśnie Zielonki, na której terytorjum legendowy niemiec figle różne wyprawiał, dążył Szymon z listem od księdza.

Zmierzchało się już, powietrze było parne, duszne, od zachodu zaczęły się pokazywać chmury. Raz i drugi mignęła błyskawica i dał się słyszeć oddalony, głuchy grzmot.

Szymon przyspieszył kroku, starał się wynagrodzić czas stracony i nie mógł sobie darować, że kilka godzin w lesie odpoczywał, skuszony ponętą barwą poziomek, które tak apetycznie wychylały czerwone główki z pod liści.

Teraz widział zbliżającą się burzę, widział, że noc zdala i że trzeba koniecznie przejść przez grobelkę, koło owej wierzby fatalnej.

Dla nadania sobie kurażu Szymon zaczął do Kurty przemawiać.

— Widzisz, psie kusy, jak to źle... chciało się Zosi jagódki, a teraz co?

Pies zatrzymał się, uszy sterzące nastroszył i spojrzał na dziada błyszczącymi oczyma.

— Co będzie? et, bajkil nie bój się piesku. Pan Bóg nad nami.

W tej chwili zagrzmiało, druga błyskawica rodaria obłok i przy jej blasku krwawym można było dostrzedz już ową fatalną grobelkę, obsadzo-

na wierzbiną i brzoškami. Wielka wierzba, djabelska siedziba, jeszcze potworniejszą się zdawała.

Znowu błysnęło. Zerwał się wiatr gwałtowny, zakreślił tumanem kurzu i zawył dziwacznie.

Szymon przeżegał się.

„Kto się w opiekę poda Panu swemu...“ — zaczął odmawiać półgłosem i rękawem grubej sukmany ocierał krople potu, występujące mu na czole.

Do wierzby było jeszcze ze dwieście kroków może.

Kurta sierść nastroszył i głucho warczeć zaczął. W Szymonie duch zamarł ze strachu.

— Wszelki duch Pana Boga chwali! — rzekł — huzia go! Kurta! huź go, huź!

Kurta skoczył naprzód, szczekając; jednocześnie zrobiła się przerażająca jasność i huk taki, że zdawało się, iż cała ziemia drży w swoich posadach, że sklepienie niebieskie zawałiło się, zapadło.

Szymon, jak niewidzialną jakąś siłą rzucony, padł twarzą na ziemię, krzyknawszy: Jezus ratuj!

(Ciąg dalszy nastąpi).



ob
w
le
kt
ur
ne
lic

Du
zac
czy

prz
prz
i t.
wie

ile
dni
we

R
kon

L. b.

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
11.
12.
13.
14.
15.
16.
17.
18.
19.
20.
21.
22.
23.
24.
25.
26.
27.
28.
29.
30.
31.
32.
33.
34.
35.
36.
37.
38.
39.
40.
41.
42.
43.
44.
45.
46.
47.
48.
49.
50.
51.
52.
53.
54.
55.
56.
57.
58.
59.
60.
61.
62.
63.
64.
65.
66.
67.
68.
69.

Dział Urzędowy pow. toruńskiego

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

Dotyczy obchodu rocznicy odzyskania niepodległości w dn. 11 listopada 1929 r.

Do Panów Burmistrzów, Wójtów, Soltysów i Przełożonych obszarów dworskich.

W dniu 11 listopada 1929 r. Państwo Polskie obchodzić będzie 11 rocznicę zrzucenia jarzma niewoli i odzyskania Niepodległości.

Doniosłość tego pamiętnego dnia winna znaleźć wyraz w uroczystych obchodach, na które złożą się udekorowanie gmachów rządowych, uroczyste nabożeństwa przy udziale młodzieży szkolnej, obchody wojskowe, pogadanki i odczyty okolicznościowe.

Panowie zechcą w porozumieniu z Wielebnym Duchowieństwem, pp. kierownikami szkół, organizacjami P. W. i W. F. i t. d. ustalić sposób uroczystego obchodu tego święta narodowego.

W program obchodu winny wejść takie przedsięwzięcia, jak: uroczyste akademje, specjalne przedstawienia teatralne, parady organizacji P. W. i t. d. W nabożeństwie kościelnym zechcą panowie wziąć udział.

Budynki, stanowiące mieszkanie Władz oraz, o ile możliwości, budynki prywatne winny być w tym dniu udekorowane flagami państwowymi.

Dzień 11 listopada 1929 r. jest wolny od pracy we wszystkich urzędach i Władzach państwowych.

Toruń, dnia 8. listopada 1929 r.

Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

Rozliczenie 40 proc. udziału w dodatku kom. do Państw. pod. od spójzycia pp. za sierpień 1929 r.

L. b.	Gmina	Ilość dusz	Udział zł. gr.	Uwagi
1.	Bielczyny	383	13.13	
2.	Bierzętowo	411	14.09	
3.	Biskupice	447	15.43	
4.	Bogusławki	152	5.21	
5.	Brąchnowo	839	28.77	
6.	Brzeźka	495	16.97	
7.	Brzoza	177	6.07	
8.	Chrapice	97	3.39	
9.	Czarnebloto	603	20.68	
10.	Czarnowo	467	16.01	
11.	Cegielnik	285	9.77	
12.	Dębiny	522	17.90	
13.	Dziemiony	287	9.84	
14.	Folgowo	158	5.42	
15.	Górska	348	11.93	
16.	Gostkowo	455	15.60	
17.	Grabowiec	263	9.02	
18.	Grębocin	1300	44.58	
19.	Grzywna	781	26.78	
20.	Gutowo	302	10.36	
21.	Grabie	310	10.63	
22.	Kamionka	510	17.49	
23.	Kaszczorek	413	14.16	
24.	Kopanino	179	6.14	
25.	Kończewice	400	13.72	
26.	Kozibór	123	4.22	
27.	Łążyń	839	28.77	
28.	Lubianka	562	19.27	
29.	Lubicz	1027	35.22	
30.	Lulkowo	435	14.92	
31.	Liznowo	205	7.03	
32.	Mała Nieszawka	131	6.21	
33.	Mała Zławieś	429	14.71	
34.	Młyniec	579	19.85	
35.	Nieszawka	254	8.71	
36.	Nowa Chelma	147	5.04	
37.	Nowa Wieś	240	8.23	
38.	Ottoczyn	294	10.08	
39.	Papowo Biskupie	397	13.61	
40.	Papowo Toruńskie	786	25.24	
41.	Pędzewo	413	14.16	
42.	Piaski	465	15.95	
43.	Piecznia	273	9.36	
44.	Popioły	238	8.16	
45.	Rogówko	316	10.84	
46.	Rogowo	277	9.50	
47.	Rozgarty	243	8.33	
48.	Rubinkowo	254	8.71	
49.	Rudak	702	24.07	
50.	Rzęczkowo	825	28.29	
51.	Siemoń	1076	36.90	
52.	Silno	354	12.14	
53.	Skąpe	626	21.47	
54.	Skudzewo	339	11.62	
55.	Smolnik	22	—,75	
56.	Smolno	108	3.70	
57.	Stanisławka	102	3.50	
58.	Stary Toruń	141	4.83	
59.	Staw	211	7.24	
60.	Stawki	725	24.86	
61.	Świerczyny	141	4.83	
62.	Toporzysko	384	13.17	
63.	Wrzośy	745	25.55	
64.	Wielka Nieszawka	287	9.84	
65.	Wielka Zławieś	223	7.65	
66.	Zajączkowo	197	6.76	
67.	Zelgno	396	13.58	
68.	Złotorja	647	22.19	
69.	Zarośle Cienkie	287	9.84	
		28049	961,83	

Powyższe podaje Panom Soltysom do wiadomości celem odebrania wyżej wymienionych kwot z tutejszej Rachuby Wydziału Powiatowego w przeciągu 14 dni.

Toruń, dnia 8 listopada 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

L. dz. W. III. 10—8—29.

Dnia 11 listopada 1929 r. w rocznicę odzyskania Niepodległości, jako w święto urzędowe są biura Starostwa powiatowego dla publiczności

zamknięte.

Toruń, dnia 8 listopada 1929 r.

Starosta powiatowy, Dr. Bogocz.

Stwierdzono urzędowo:

Pomór i zarazę świń w zagrodach pp. Sojeckiego w Orzechowie pow. wąbrzeskiego Wilczyńskiego w Dębowej Łące " Żuchowskiego w Nielubiu " Korthalsa w Łabędziu " Majętności Jeleniec pow. chełmińskiego.

Pomór świń należy uważać za wygasły w zagrodach pp. Łęgowskiego i Kucharskiego w Zieleniu pow. wąbrzeskiego, Kirszkiego w Niedźwiedziu, pow. wąbrzeskiego.

Toruń, dnia 8 listopada 1929 r.

Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

X. C. 186 i 187.

Obwieszczenie.

Na wniosek z dnia 1. X. 1929 r. zezwolił Pan Wojewoda Siostron Elżbietankom na urządzenie zbiórki publicznej przez zbieranie datków pieniężnych u mieszkańców powiatu toruńskiego, wąbrzeskiego, chełmińskiego i brodnickiego w czasie od 1. października do 31. grudnia 1929 r. na rozbudowę domu i kaplicy dla sióstr.

Zbierający winni mieć listy ze stronami numerowanymi liczbą bieżącą, zaopatrzoną pieczęcią urzędową miejscowej władzy policyjnej (wójta, burmistrza), która poświadcza jednocześnie ilość stron. Każdemu ofiarodawcy należy listę przedłożyć

Koniec działu urzędowego.

celem zapisania wysokości złożonej ofiary i pokwitowania własnoręcznym podpisem.

Toruń, 4 listopada 1929 r.

Starosta Powiatowy, w z. W. Dołżycki

Dot. udziału gmin wiejskich w kom. opłacie od umów za miesiąc sierpień i wrzesień 1929 r.

Poniżej podane gminy wiejskie odebrać mogą z tutejszej Rachuby Wydziału Powiatowego następujące kwoty tyt. komunalnej opłaty od umów.

L. b.	Imię i nazwisko	miejscoowość	1/2 dla gminy
1.	L. Mackiewiczowa	Łążyń	52.70
2.	L.		1.05
3.	Józef Bielecki	Smolnik	140.—
4.			1.40
5.	Andrzej Kalinowski	Kucborek	71.50
		Papowo Bisk.	
6.	Bronisław Kamiński		43.88
7.	Dr. Goławski	Kopanino	103.35
8.		%	4.62
9.	Franc. Klimkiewicz	Kucborek	25.93
		Papowo Bisk.	
10.	Aleks. Szydzik		50.83
11.	Mieczysław Mularz	Bierzętowo	1.40
12.			0.30
13.	Franc. Perkowska	Nieszawka	81.50
14.		%	3.55
15.	Józef Jakubiński	Złotorja	50.—
16.			2.50
17.	Majewski	Wrzośy	25.—
18.		%	2.88
19.	Józef Colbecki	Łążyń	60.—
20.		%	8.35
21.	Łudwik Błachowski	Rzęczkowo	45.—
22.			4.98
23.	Adam Widomski	Gostkowo	35.—
24.		%	1.58
25.	Gustaw Leis	Pędzewo	65.—
26.	Jan Walter	Papowo Tor.	65.08
27.		%	6.84
28.	Bron. Wierzbowska	Stawki	34.50
29.		%	0.48
30.	Boł. Reszkowski	Lubianka	150.—
31.		%	6.75
32.	Dr. Goławski	Kopanino	100.—
33.		%	1.—
34.	Jan Tyrolski	Wrzośy	33.03
35.		%	2.47
36.	L. Mackiewiczowa	Łążyń	75.—
37.	Edw. Kaźmierowski	Papowo	10.—
38.		%	0.15

Toruń, dnia 26 października 1929 r.

Przewodn. Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

Na Sejmik w Toruniu.

Minęło 23 lata od ostatniego Sejmiku naszych spółdzielni, jaki się odbył w Pelplinie na Pomorzu, w roku bieżącym 26 i 27 listopada po tej długoletniej przerwie odbędzie się ponownie Sejmik naszych polskich spółdzielni na Pomorzu i to w historycznym Toruniu. Zjadą się w tych dniach delegaci spółdzielni z Pomorza, z Poznańskiego, z Śląska, by radzić i stanować nad rozwojem spółdzielni związkowych, jak to zresztą czyni co roku.

Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych popularnie zwany Patronat zreszta około 459 spółdzielni. Związek ten jest w Polsce jednym z najstarszych związków i jednym z najsilniejszych. W skład jego wchodzi spółdzielnie położone na terenie województwa Śląskiego, Pomorskiego i Poznańskiego a trzon tworzą te, które historycznie jeszcze powstały przed wielką wojną. Spółdzielnie te skupiają przeszło 260 tysięcy członków, z których największy odsetek stanowią rolnicy i to przeważnie drobni; zaś kapitały obrotowe wszystkich spółdzielni razem wynoszą poważną kwotę 180 milionów złotych.

Wśród spółdzielni, które do Związku należą najważniejszą rolę odgrywają spółdzielnie kredytowe ogólnie znane jako Banki Ludowe, Pożyczkowe i t. d. Jest to jeden z najstarszych typów spółdzielni, które powstały jeszcze w drugiej połowie ubiegłego wieku, a które rozwinęły się z czasem na ziemiach b. zaboru pruskiego do poważnej potęgi gospodarczej. Banki Ludowe przed wojną gromadziły wszelkie polskie kapitały, począwszy od kupców, przemysłowców, rzemieślników i włościan, a kończąc na drobnych oszczędnościach szerokiej warstwy ludowych, na oszczędnościach robotników, urzędników, służby domowej i t. d. Kapitały te Banki Ludowe wypożyczały swoim

członkom, którzy pochodzili z wszystkich warstw zarobkujących polskiego społeczeństwa. Stąd to wpłynęły pieniądze na wykup ziemi z rąk obcych, na ufundowanie przedsiębiorstw rzemieślniczych i kupieckich, Banki Ludowe skupowały hipoteki z rąk lichwiarskich, żydowskich i chroniły własność nieruchomą. Po wojnie szczególnie po inflacji, która przekreśliła wspaniały rozwój naszych Banków Ludowych nastąpiły cięższe czasy. Banki Ludowe narażone były różnego rodzaju niesprawiedliwe napaści i trzeba dzisiaj zaznaczyć, że wbrew wszystkim trudnościom rozwijają się pomyślnie. Więcej jak 55 milionów złotych oszczędności już są u nich zdeponowane, a pożyczki, które udzielają, przy obecnym braku kredytu niejednego już włościanina, rzemieślnika i kupca poratowały i pomogły mu do utrzymania swego warsztatu pracy. Mamy wielkie dane ku temu, że w niepodległej Polsce rozwój Banków Ludowych będzie świetniejszy aniżeli przed wojną.

Obok Banków Ludowych Patronat zreszta około 90 spółdzielni rolniczo-handlowych p. f. „Rolnik”. Spółdzielnie te założono wyłącznie dla rolnictwa, im zawdzięczać należy, że dzisiaj handel rolniczy na zachodzie Polski jest w ogóle w rękach polskich. One nie tylko, że wychowały polskie kupiectwo zbożowe, ale same odgrywają w handlu rolniczym poważną rolę. W ostatnim roku „Rolniki” sprzedały towarów za przeszło 155 milionów złotych. A wiadomo, że skupują zboża, ziemniaki i t. d. od rolników, zaś sprzedają włościanom nawozy sztuczne, opał, maszyny, pasze treściwe, nasiona i t. d. „Rolniki”, okazały się tak dogodne dla rolnictwa, że obroty handlowe robią nie tylko z rolnikami-członkami, ale również z nieczłonkami, pozyskując sobie najwzajemniejszą klientelę wśród włościan i małorolnych.

Ostatnio Patronat zorganizował około 50 dużych parowych spółdzielni mleczarskich, przerabiających przeciętnie każda 4 tys. ltr. mleka dziennie. Zdając sobie sprawę, że rolnik nasz, szczególnie zaś małorolny tylko wtedy może myśleć o większych zarobkach jeżeli podniesie mleczarstwo i jajczarstwo, władze Patronatu w porozumieniu z organizacjami rolniczymi przystąpiło do zorganizowania w pierwszym rzędzie mleczarni wielkich, parowych, gdzie techniczne urządzenia mleczarni dają gwarancję wielkiego i dobrego przerobu mleka. Ponieważ zbyt produktów mlecznych szczególnie masła nie był łatwy, a masło polskie na rynkach zagranicznych nie cieszyło się dobrą opinią, bo było liche, niejednorodne, źle opakowane, przeto dzięki skupieniu mleczarni, dzięki należytej kontroli ze strony Związku, jak i ze strony handlowej centrali nastąpiła w ostatnich latach poważna poprawa. Nasze masło polskie znalazło się nie tylko na rynku niemieckim, ale przedewszystkiem na rynku angielskim i uzyskało notowania na giełdzie londyńskiej. Mleczarnie nasze pracują bardzo sprawnie i gdyby banki rozporządzały większymi funduszami, można by organizować jeszcze dziesiątki mleczarni, które rolnictwu i naszemu krajowi przynosiłyby wielkie korzyści.

Do Patronatu należy jeszcze cały szereg innych spółdzielni. Mamy kilkanaście spółek parcelacyjnych. Również należy do Związku cały szereg gorzelni i suszarni, wreszcie mamy spółdzielnie spożywców, które dostarczają ludności miejskiej i wiejskiej towary spożywcze i kolonialne, szereg zaś spółdzielni rzemieślniczych zaopatruje poszczególne rzemieślników w potrzebne im surowce narzędzia i t. d. Również kilkanaście spółdzielni mieszkaniowych oddaje swoim członkom poważne korzyści, dostarczając po niskich czynszach zdrowe i tanie mieszkania.

Jak z tego widać Związek rozwija swoją działalność w różnych kierunkach i służy naszym warstwom społeczeństwa.

W roku 1924 Patronat utworzył włącznie z trzema innymi związkami polskimi jeden wielki zespół spółdzielczy, obejmujący całą Polskę, Unję Związków Spółdzielczych. Jest to dzisiaj najpotężniejsza organizacja spółdzielcza w Polsce, która ze swoimi spółdzielniami, ze swoimi centralami finansowymi i gospodarczymi odgrywa w życiu gospodarczym Polski wybitną rolę. Ostatnio podczas Powszechnej Wystawy Krajowej odbył się Kongres Unji na który przybyło przeszło 1500 delegatów i gości z całej Polski, a którzy zaszczytli swoją obecnością przedstawiciele ministerstw i władz, Ks. Prymas Hlond, doradca zagraniczny przy rządzie polskim, wielki czeski spółdzielca prof. Dvorak i inne wybitne osobistości. Zjazd ten zadokumentował wielkie znaczenie spółdzielczości, dla naszego rozwoju gospodarczego i wykazał ogółowi jak wielkie korzyści materialne i moralne przynosi krajowi nasza spółdzielczość.

Sytuacja rolnictwa na Pomorzu

Zbiory zniw zostały ukończone w pierwszej połowie września, w drugiej połowie rozpoczęto wykopy ziemniaków i obecnie zbiór ziemniaków już jest w toku, lub też ukończony.

Ogólne plony ziemniaków są niższe, niż w roku ubiegłym.

Zbiory buraków cukrowych będą prawdopodobnie również niższe niż w ub. roku, lecz ciepła i sucha pogoda przyczyniła się znacznie do podniesienia ilości cukru, która jest wyższa niż w latach ubiegłych.

Pastwiska ucierpiały znacznie z powodu posuchy i stan ich pogorszył się, wskutek suszy trawy zupełnie są wypalone. Zbiory siana drugiego pokosu wypadły słabo, jako też seradeli i koniczyny.

Zasiewy zbóż ozimych znacznie się opóźniły, a to również wskutek posuchy, ponieważ na ziemiach zwilżonych, glinkowatych, zupełnie nie można było dokonać podorywek.

Daje się zauważyć smutny objaw, a to z powodu trudności uprawy, a również z uwagi na wyjątkowo niskie ceny żyta, objaw zmniejszenia powierzchni uprawy żyta w stosunku do lat ubiegłych.

Konjunktura na rynku zbożowym uległa dalszemu pogorszeniu. Ceny wszystkich ważniejszych odmian kłosowych obniżyły się, jak również ceny zboża. W ostatnim tygodniu września giełda poznańska notowała żyto po zł. 23.30 za 100 kg, gdy przeciętna cena w roku ubiegłym wynosiła zł. 35.45 za 100 kilo — czyli ceny spadły przeszło o 12 zł. za 100 kg.

Za ofiarny grosz Pomorzanie Polska otrzyma nowy statek szkolny.

W dniu 31 b. m. specjalna komisja Komitetu Floty Narodowej delegowana do Francji dokonała kupna nowego statku szkolnego dla marynarki handlowej. Statek ten zakupiony w Cherbourgu jest statkiem żaglowymotorowym „Kolbert“, cały ciężar kupna oraz kosztów, związanych z odpowiednim przygotowaniem statku dla szkoły, wziął na swe barki komitet obchodu Diesięciolecia Niepodległości (Wojewódzki Komitet Floty Narodowej w Foruniu narazie zaciągając pewne zobowiązania pieniężne wobec Komitetu centralnego. Statek ten będzie nosił nazwę „Pomorze“.

Jako statek szkolny pływając po całym świecie dawać będzie jednocześnie świadectwo temu, że ludność owego rzekomo spornego „korytarza

jest w nierozrwanym związku z państwem polskim a jedną z oznak będzie fakt, iż statek został kupiony dla państwa za ofiarny grosz Pomorzanie. Statek narazie znajduje się w stoczni celem dokonania przeróbki przystosowania go do potrzeb szkoły.

Pojemność statku wynosi 2000 tonn. Zastąpi on obecnie statek szkolny „Lwów“, który ze względu na swój wiek nie nadaje się do wielkiej żeglugi. Czyn ten jako pierwszy realny krok Komitetu Floty Narodowej po zaledwie dwuletnim istnieniu w kierunku budowy floty morskiej dla państwa uskutecznił za złożone, drobne ofiary społeczeństwa powinien być bodźcem do dalszych ofiar dla tych obywateli którym potęga morska Rzeczypospolitej leży na sercu.

Obecnie należy ponadto zaznaczyć, że rolnik wobec nadmiaru podaży i niemożliwości zbytu otrzymuje ceny niższe, niż wykazują notowania oficjalne na giełdzie.

Szczególnie niekorzystnie przedstawia się sytuacja dla zbytu ziemniaków, których cena spada mniej więcej o połowę w stosunku do cen lat poprzednich.

Ceny zwierząt bitych naogół się utrzymały i są na tym samym poziomie.

W ogólności stwierdzić należy, że ogólny spadek cen ziemiopłodów wywarł niekorzystny wpływ na wypłacalność rolników, dowodem czego jest skurczenie zapotrzebowania nawozów sztucznych, zakupu przez rolników maszyn i narzędzi rolniczych, nasion itp.

W dziedzinie kredytowej nie nastąpiła większa poprawa; ułatwienia pewne stanowiły kredyty pod zastaw pędów rolnych. Kredyty te, udzielane przez Państwowy Bank Rolny, są już na wyczerpaniu. Pożądanym byłoby zwiększenie tych funduszy, celem podniesienia sprawności finansowej gospodarstw rolnych.

Z Pomorza.

Toruń. (Sprawa defraudacji). W czerwcu br. głośną była w Toruniu sprawa defraudacji kilkunastu tysięcy złotych przez niejakiego Thobera, skarbnika kilku organizacji i towarzystw niemieckich, a którą to aferę starano się ze strony miejscowych niemieckich czynników zatuszować. W rezultacie wdały się jednak w tę sprawę władze sądowe i Thobera aresztowano. Obecnie po przeprowadzeniu śledztwa niebawem ma się odbyć przed izbą karną Sądu Okręgowego w Toruniu rozprawa sądowa przeciwko Thoberowi. Tego rodzaju wypadki nadużyć i sprzeniewierzeń znaczniejszych sum pieniężnych przez niemieckich mężów zaufania na szkodę swoich współrodaków, zamieszkałych w Polsce nie są odosobnione.

Obecnie, jak się dowiadujemy, policyjne władze śledcze w Toruniu wykryły znowu dwie nowe afery nadużyć i sprzeniewierzeń znaczniejszych sum pieniężnych, których dopuścili się dwaj niemieccy mężowie zaufania na Pomorzu. Oto przed kilku dniami policja aresztowała niejakiego Teodora Wintera, kierownika okręgowego „Seimburu“ w Świeciu, cieszącego się szerokimi stosunkami w niemieckich sferach na Pomorzu, a który od r. 1922 piastując ten urząd, dopuścił się dziś sprzeniewierzenia kwoty, dochodzącej do 200.000 zł. na szkodę biednych oraz wdów i sierot po poległych Niemcach, którzy pobierali stałe miesięczne zapomogi w „Wolfahrtsbundu“. Jak się obecnie okazało, Winter został w swoich czynnościach na skutek tych nadużyć zawieszony jeszcze w maju br. lecz Niemcy pragnąc te sprawy zatuszować nie zawiadamiali o tych nadużyciach władz sądowych. Dopiero policyjne władze śledcze aferę tę wykryły i Wintera aresztowały, oddając sprawę prokuratorji. W drugim wypadku władze policyjne aresztowały w dn. 4 bm. zaś dn. 5 bm. oddały do dyspozycji prokuratora niejakiego Reinholda Bluma z Torunia kierownika powiatowego biura „Landwirtschaftsbundu“ w poważnej organizacji niemieckiej na Pomorzu, załatwiającej wszelkie transakcje pieniężne tutejszych robotników Niemców na terenie Rzeszy Niemieckiej. Jak z dotychczasowego śledztwa wynika, Blum od dłuższego czasu sprzeniewierzał poważne kwoty pieniężne, składane do jego rąk przez niemieckich robotników na wpłaty hipotek, kupno gospodarstw, spłaty rat dla banków zagranicznych i krajowych itp. Jak narazie ustalono, suma sprzeniewierzonych kwot do-

chodzi do kilkunastu tysięcy złotych. Wykrycie tych nadużyć sprawiło wśród Niemców zrozumiałą konsternację, to też nie dziwnego, że i w tej sprawie czynili wszystko, aby nie dopuścić do jej ujawnienia. Aresztowany Blum zamieszany jest również w niedawno wykrytą aferę poborową w Toruniu, w której przemycił on samochodem przez Gdańsk do Niemiec poborowych obywateli polskich narodowości niemieckiej. Ze względu na tyżące się w obu wypadkach śledztwo, bliższe szczegóły tej oszukańczej afery trzymane są w tajemnicy.

Komunikat. W sobotę dnia 9-go listopada 1929 r. odbędzie się staraniem Pom. Tow. Muz. w sali Państwowego Gimnazjum w Toruniu koncert znakomitej śpiewaczki p. Lidji Kustodjewy-Rosińskiej byłej primadonny opery cesarskiej w Petersburgu i Moskwie obecnie profesorki śpiewu w tutejszym Konserwatorium. Koncert ten budzi niezwykle zainteresowanie ze względu na bardzo urozmaicony program do którego uświetnienia przyczyni się również bardzo znana w kręgach artystycznych śpiewaczka p. Wanda Cholewo Czekierska i powszechnie ceniona pianistka p. Miedziszewska Hrigorjowa. Na program złożą się nie tylko partje solowe, ale także duety.

Wiec socjalistów. We wtorek 5 bm. o godz. 18-tej odbył się w sali „Concordji“ wiec, zwołany przez miejscowych socjalistów. Był to raczej nie wiec, gdyż nie było ani referatów ani rezolucji a raczej tylko zebranie. Zagaił je radny p. Pohl i odczytał rezolucję przyjętą przez zebranych; rezolucja zredagowana jest pod hasłem „obronę demokracji i parlamentarizmu“. Po uchwaleniu rezolucji odpiewano „O czesć wam panowie“, część zaś bardziej czerwonych „towarzyszy“ zaśpiewała „Czerwony sztandar“ — zebrani rozeszli się. Lokal był silnie obstawiony policją.

Dziki wybryk. Pan Jan Kapeczyński (Czerwona Droga 1) doniósł policji, że jadąc w dniu 5 bm. samochodem ul. Sobieskiego natknął się na drut, przecignięty wpoprzek ulicy na wysokość 60 cm. Samochód zerwał drut, więc na szczęście obszedło się bez wypadku, mogło się jednak zdarzyć nieszczęście. Policja tropi sprawców tego dzikiego wybryku.

Chełmno. (Wypadek samochodowy). W czwartek, dnia 31 października rb. zdarzył się na szosie Stolno—Chełmno ciężki wypadek samochodowy. Wieczorem o godz. 7 mej wracał z kierunku Stolno kupiec p. Idzikowski Maks. własnym samochodem w towarzystwie dwóch pań do Chełmna. Przed Grubnem nagle kierownica się zepsuła wskutek czego samochód najechał kupę kamieni i drzewo. Uderzenie było tak gwałtowne, (samochód jechał z szybkością 50—60 klm. na godzinę) że panie wypadły na pole, kalecząc się poważnie. Pan Idzikowski odniósł najcięższe rany z powodu stłuczenia się szyby przedniej. Na szczęście żadna z osób niema uszkodzonych kości. Obie panie leżą się w domu a p. I. po pierwszym opatrunku lekarskim odstawiony został do Szpitala Powiatowego, gdzie kilka dni poleży. Z uznaniem podkreślić wypada uczynność p. administratora z maj. Grubno, który natychmiast udzielił powózki do Chełmna. — Samochód p. I. jest zniszczony.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda **Franciszka-Józefa** zapewnią łagodne wypróżnienie bez nadwężania się. Naukowe spostrzeżenia kliniczne przy chorobach naczyń krwionośnych dowiodły, że osobom w starszym wieku woda gorzka **Franciszka-Józefa** oddaje nieocenione usługi.

Zjednoczone kina
Stylowe-Słońce

dawniej Czarodziejka
Tel. 63 Rynek Bednarski Tel. 63

Tylko w sobotę i niedzielę
Wielkie arcydzieło

Początek seansu o g. 6,30 i 9-tej
W niedzielę, o godz. 3,30, 6-tej i 8,30.

Film ten wszyscy widzieć powinni!
Potężny dramat serce z kraju Brahmy, fakirów i bajader. Przebój szlagierów

Serce Maharadży

W mocy królowej gór... Dowód miłości... Triumfalny pochód.

Nadogram komedja w 2-ch aktach, pt.

Billy na urlopie.

KRONIKA

Chelmża, dnia 9 listopada 1929 r.

Kalendarzyk.

Sobota: Teodor, Poś. k. S. Z.
Niedziela: Andrzejka.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Napiórkowski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa” pana Maliszewskiego.

— **Ojczyznę wolną zachowaj nam Panie.** W przyszły poniedziałek mija 11 lat od tej chwili, gdy po 150 latach niewoli Polska okazała czyn heroiczny, gdy dźwignęła się z pod rąk zaborcy, gdy Polska zmartwychwstała.

Świeżo są nam napewno jeszcze w pamięci te czasy, gdy niejeden z ojców, niejeden z mężów, niejeden z synów czy braci albo sercu drogiej nam osób poświęcił życie na ołtarzu miłości Ojczyzny, albo zostawił swe członki i zdrowie na polu walki.

Ci nasi wojacy kierowali się tylko jedną myślą, dążyli w krwawych walkach do jednego idealu, wszyscy pragnęli zmartwychwstania Ojczyzny, wszyscy wyczekiwali Polski wolnej.

I oto w następny poniedziałek mija 11 lat od tego momentu, gdy zmieniliśmy tęskne słowa „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie” na „Ojczyznę wolną zachowaj nam Panie”!

Bóg Mitosierny wysłuchał próśby kilkumilionowego ludu polskiego, na zroszonej krwią walecznych Polaków powstała nowa, odrodzona Polska.

Dla uczczenia pamięci tej wiekopomnej chwili utworzył się w Chelmży komitet obchodu Dnia Niepodległości celem uczczenia tego pamiętnego momentu.

— **Wyjaśnienie.** W uzupełnieniu onegdajszej wzmianki, która ukazała się w jednym z ostatnich numerów „Przeglądu Pomorskiego” dodajemy, że — jak nas informują — skradzione p. Dzieciolowskiemu futro wynosiło nie 350 zł. jak mylnie podano, lecz około 1000 zł.

W zmianie tej zaszedł tylko djablik drukarski, przeoczony przez korektora.

— **Z gimnazjalnego Hufca szkolnego.** Komisja Egzaminacyjna, składająca się z pp. por. Zalewskiego, Komendanta Powiatowego P. W. 63 p. p. i ppor. rez. Gadzikowskiego prof. tut. gimnazjum, przyznała świadectwo przygotowania wojskowego II. stopnia następującym członkom hufca gimnazjalnego: 1) Boetzelowi Jerzemu 2) Bonieckiemu Bronisławowi 3) Tarkowskiemu Józefowi.

— **Tępienie trucziny wywrotowej.** Minister spraw wewn. odebrał broszurę pt. „Lukiszki” wydawaną w Mińsku i broszurę „Prinwadni Nowyj”.

— **V. Kurs Trachomatologii dla lekarzy.** Z inicjatywy min. spraw wewn. odbędzie się w Państw. Szkole higieny w Warszawie w czasie od 28 bm. do 7 grudnia V. kurs trachomatologiczny dla lekarzy. Kandydaci winni przedstawić do sekretariatu państw. szkoły higieny (Warszawa, Chocimska 24) do dnia 15 bm. zgłoszenie z podaniem wieku i zajmowanego stanowiska i przebiegu pracy. Oplata za udział w kursie wynosi: za wykłady 10 zł., za zajęcia praktyczne 15 złotych.

— **Klub Mandolinistów „Lira”** urządził dziś wieczorem w sali „Hotelu Pomorskiego” swą jesienną zabawę.

Jak rok rocznie tak i w tym roku nasi mandoliniści wywiążą się ze swego zadania i rozweselą ponure to jesienne życie gościom i sympatykom klubu Mandolinistów, i dlatego zasługują na poparcie ze strony P. T. Obywatelstwa.

W związku z tem uprasza Zarząd klubu wszystkich członków czynnych o punktualne przybycie na godz. 7³⁰ z wszystkimi instrumentami do sali „Hotelu Pomorskiego”.

Wszystkich sympatyków klubu, którzy zostali przypadkowo ominięci w przesyłce zaproszeń uprasza Zarząd o łaskawe zgłoszenie się u sekretarza klubu, p. Paczkowskiego, przy ul. Kolejowej 17.

Pamiętajcie więc sympatycy klubu Mandolinistów i poprzyjcie dzisiejszą imprezę.

— **Spis powszechny ludności.** Ustawa o organizacji statystyki administracyjnej z roku 1919 przewiduje, że drugi z kolei powszechny spis ludności, winien odbywać się d. 21 grudnia 1930 r.

Koła naukowe wskazują, że od r. 1921, kiedy odbył się 1-szy ogólny spis ludności, nastąpiły poważne zmiany struktury społecznej i zawodowej ludności. Dawny spis nie zawierał danych, dotyczących przemysłu i handlu i innych dziedzin gospodarczych, niektóre dane, związane z przemysłem, mogą być uzyskane tylko drogą spisu. Poza to potrzeba spisu wylania się wskutek kwestji natury administracyjnej, dla potrzeb administracji podatkowej, wojskowej, szkolnej, dla potrzeb opieki społecznej, dla planów aprowadycyjnych, dla ustalenia wytycznych polityki budowlanej.

Sfery naukowe proponują jednocześnie przeprowadzenie statystyki ludności, statystyki budynków i mieszkaniowej, statystyki rolnej, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Czynniki rządowe mają wkrótce zastanowić się nad kwestją spisu ogólnego.

Kino „Kristal”.

Tylko jeszcze 2 dni, dziś i jutro wyświetla kino „Kristal” szlagier szlagierów, potężny dramat miłosny z tęsknoty Fryderyka Szopena pt. „Miłość i Izy Szopena”.

Szopen jako młody chłopiec oddał już swe serce Marji, lecz niestety ta okazała swą zmienność kobiecą przez oddanie ręki innemu.

... W jednej części umiera Szopen, zaś serce Marji już zameżnej, poczyna poznawać błąd swój, lecz trudno... niestety, już było za późno.

Obraz ten ilustrujący dobitnie walkę wewnętrzną geniusza za ukochaną osobą, naprawdę godny jest widzenia.

Cudowne romantyczne zdjęcia rozczulą napełnią serce widza.

Nie żałujcie czasu ni grosza, spiescie do „Kristalu”.

Kino „STYLOWE” dawniej Czarodziejka.

Jeszcze tylko dziś i jutro wyświetla kino „Stylowe” potężny dramat miłości dwojga serc z kraju Brahmy, fakirów i indyjskich bajader pt. „Serce Maharadży”. Obraz ten winni zobaczyć wszyscy jak jeden.

Potęga miłości — w mocy królowej gór, oto treść tego szlagieru filmowego, w którym występuje rodak nasz Jan Kucharski.

Kto więc pragnie spędzić kilka chwil w miłym nastroju i emocji, niech dziś lub jutro spieszy do „Stylowego”

Coś niecoś o naszej Cukrowni.

Prawie do połowy dobiegła tegor. kampanja przeróbki buraków w naszej Cukrowni, dlatego nie od rzeczy będzie poświęcić jej słów kilka.

Najpierw zajmiemy się samym wstępem do Cukrowni. Każdy robotnik, wykonujący pracę w powyższej instytucji posiada markę kontrolną w formie złotego medalu, wielkości srebrnej pięciopięciówki z wybitym monogramem C. C. oraz numerem.

Na podstawie tej marki portjer ma prawo okazycielowi teje pozwolić na wstęp do Cukrowni.

Rodzina pracownika powyżej lat 14 zaopatrzona jest w przepustkę, zawierającą numer marki kontrolnej pracownika, i ta upoważnia rodzinę do wstępu przez bramę do wszystkich przedziałów, z wyjątkiem oddziału produkcji cukru, gdzie tylko uprawnionym pracownikom i pracowniczkom jest wstęp dozwolony.

Każdy nieupoważniony pracownik, który przebywa nieprawnie w oddziale produkcji cukru i zostanie tam przez któregokolwiek z przełożonych napotkany otrzyma natychmiast pierwszy wymiar kary w postaci potrącenia połowy zarobku względnie wydaleniem z pracy.

W razie wypadku kradzieży dany osobnik będzie po pierwsze wydalony z pracy, wymierzona zostanie mu kara pieniężna w formie zatrzymania zarobku ze strony Cukrowni, powtóre Skarb Państwa wymierza mu grzywnę, względnie areszt.

Ponieważ Władza Skarbowa zrezygnowała całkiem z dozoru i przeprowadzenia rewizji osobistej oraz przelała całą kompetencję na Zarząd Cukrowni, dlatego ten stara się, by wypełnić swe zadanie skrupulatnie i sumiennie i przeprowadza nadzwyczaj zastrzone rewizje osobiste tak dla pracowników, których dokonują kontrolerzy oraz pracowniczek, czego dokonuje rewidentka.

Widzimy zatem, że Cukrownia zastrzyła w tym roku tak wstęp jak i rewizje osobiste. Wszyscy, którzy mają zamiar zwiedzić Cukrownię powinni udać się po pozwolenie do kancelarji Zarządu Cukrowni oraz poprosić o upoważnienie do wstępu. Upoważnienia wydaje tylko z ramienia Dyrekcji Cukrowni generalny ksiązkowy, p. **Gawroński**. Poza to Cukrownia zezwoliła na zwiedzanie tylko w niedzielę o godz. 10-ej przed poł. i o 3-ej po poł. Za wycieczki zbiorowe musi któryś z uczestników brać całkowitą odpowiedzialność moralną. Gdy n. p. kontroler znajdzie u jednego z uczestników wycieczki zabraną cukier, całą odpowiedzialność spływa na tego, kto takową na się przyjął.

Każdy więc robotnik, szanujący swój chleb, i każdy zwiedzający, dbający o honor, nie powinien łaszczyć się na żadne rzeczy.

Ruch towarzystw.

Baczność Kręglarze. W niedzielę dnia 10. 11. 29 r. o godz. 2-giej popoł. odbędzie się kulanie o nagrody dla wszystkich druchów.

Kulanie trwa **od godz. 2—7** następnie ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

Po kulaniu skromny komers. Zarząd.

Zeb. Tow. Lud. odbędzie się w niedzielę 10 listop. o godz. 6-tej u p. Jankowskiego. Ref. wygłosi p. Bartelki.

O liczny udział prosi Zarząd.

**Rozpowszechniajcie
Przegląd Pomorski!**

KINO KRYSTAL

Kolejowa 24.

Tylko sobota i niedziela
Wspaniały film

Początek seansów:
o g. 7 i 9, w niedzielę 8.30, 6 i 8.30

Sztandarowe arcydzieło
Dramat wielkich uczuć tęsknoty geniusza. Wiosenna miłość do Marji, p. t.:

„Miłość i Łzy Szopena”

Pamiętkowe miejsca Szopena — Cudowne zdjęcia.
Film, przemawiający do uczuć i serc.

Mimo kolosalnych kosztów, ceny biletów niezmiennione
Ze względów artystycznych wstęp dla młodzieży DOZWOLONY!

OBCHÓD

11-letniej rocznicy niepodległości Polski.

W poniedziałek, dnia 11 listopada przypada 11-to letnia rocznica odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny. Jest to pamiątka nie tylko droga ale i radosna dla każdego Polaka.

W dniu tym spełniły się gorące pragnienia naszych dziadków. Pan Bóg wysłuchał modłów uciemięzonego narodu i wrócił nam wolność.

Celem uroczczenia tak drogiej i radosnej pamiątki odbędzie się w Chełmży uroczysty obchód, na który złożą się:

I) Dnia 11 listopada 1929 r. o godz. 8.30 przed poł. zbiórka pp. Przedstawicieli władz i urzędów, Towarzystw i Cechów z sztandarami na dziedzińcu szkoły chłopów — o godz. 8.45 pochód na uroczyste nabożeństwo — po nabożeństwie pochód przez miasto.

II) Uroczyste poranki w szkołach.

III) Tego samego dnia o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Willi-Nowej uroczysta akademja z następującym programem:

- 1) Śpiew: „Ziemia woła” — szk. wydż.
- 2) „Polska nie jesteś ty już niewolnicą” — szk. żeńska.
- 3) Przemowa — prezesa kółka hist. gimnaz.
- 4) Śpiew: „Jak wspaniała” — szk. wydż.
- 5) Deklamacja: „Do młodzieży” — gimnaz.
- 6) Śpiew: „Przyjaźń” — szk. m.
- 7) Deklamacja: „Wyjatek z Pana Tadeusza” — gim.
- 8) Śpiew solo: „Serenada”
- 9) Deklamacja: „Pozdrowienie Ojczyźnie” — szk. żeńska.
- 10) Sztuka teatralna: „Błątek opętany”.

Wstęp na akademję: 2.00 zł i 1.50 zł.

Komitet zwraca się do Szan. Obywatelstwa z gorącą prośbą, by w tym dniu okazało jak dotychczas swój patriotyzm, udękowało domy sztandarami narodowymi, brało udział w nabożeństwie, pochodzie i akademji.

KOMITET:

Ks. prał. Szydlik, Kurzętkowski, burm., Bonin, dyr. gimn., Leńcówicz, insp. szk., Cieszyński, kier. szk. wydż., E. Stetkiewiczówna w z. kier. szk. męskiej, Syrek, naucz. szk. żeńskiej.

Panom Piekarzom

poleca

makę żytnią i pszenną

najlepszej jakości firma

Tadeusz Radomski

Przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe

Chełmża — Pomorze

ul. Toruńska 37

Telefon 137.

!! Wytwornia pończoch !!

Norbert Bekowski

CHELMŻA

Chełmińska 11.

poleca trwale

pończochy

począwszy już od 1.— zł.

skarpetki męskie już od 0.75 zł.

Przyjmuje także pończochy jak i skarpetki do

nadwzięcia.

Meble

mahoniowe używane na sprzedaż: 1 kanapę, 1 szafę do rzeczy, 1 lustro, 1 mały stolik.

Rynek Garncarski 2

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziola sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pociągającej. Adres:

Liszki - Apteka

Podziękowanie!

Za nadesłane nam w dniu ślubu naszego życzenia, telegramy, oraz za okazanie pamięci składamy tą drogą w wszystkim Znajomym, Kolegom i Przyjaciółom, a w szczególności Klubowi Kreglarzy „Bęc” najserdeczniejsze

podziękowanie.

Chełmża, w listopadzie 1929 r.

Mieczysław Natęcz z żoną.

Wolne miejsca

zgłoszone w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy:

Toruń: 2 parobków do koni, 5 służących kobiet.

Tczew: 3 blacharzy.

Gdynia: 1 fryzjer.

Powyzsze podajesie do publicznej wiadomosci.

Chełmża, dnia 4. XI. 1929 r.

(—) Dr. Wyszowski, Burmistrz, w z.

Dziś!



Dziś!

FLAKI

i noga wieprzowa z kapustą.

Hotel Centralny Rynek.

Kupujcie wyroby krajowe

Kotły do paszy

Wanny, wiadra ocynkowane

Naczynia emaljowane i blaszane

Garnki lane żelazne

Maszynki do mięsa

WAGI stołowe, belkowe i dziesiętne

Konwie do mleka

GARNKI kamienne

Narzędzia rzemieślnicze — Wyroby stalowe. — Widły do buraków i kartofli.

TOWARY KOLONJALNE

poleca po cenach konkurencyjnych

Edmund Kierzek

Rynek 11

CHELMŻA

Rynek 11

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy, że po gruntownej

renowacji ubikacji restauracyjnych

otworzyłem

takowe z dniem 6 bm.

Dobrze pielęgnowane napoje oraz zimne i ciepłe zakąski dają gwarancję, że każdy, nawet najwybredniejszy smakosz znajdzie u mnie zadowolenie.

Polecając się jak dotąd tak i w dalszym ciągu Szanownem Obywatelstwu, zapraszając równocześnie

dzisiaj

na jedzenie flaków i nóg wieprzowych

Pozostają zawsze do usług gotowy

Tomasz Ślesiek i Toruńska 2.

Futra

damskie i męskie, skóry, spody, kołnierze i lisy

poleca w wielkim wyborze

FUTROPOL

Bydgoszcz Stary Rynek 27.

Pracownia kuśnierska na miejscu czynna. Telefon nr. 1957.

Czytajcie „Przeгляд Pom.”



Pierwszorzędne

Pianina

poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce Fabryka Pianin

Bydgoszcz

Śniadeckich 56

Tel. 883 i 458

Reklama dźwignią handlu